

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej kwotę 14.440 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 października 2014 roku, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i podniósł następujące zarzuty:

- art. 123 §1 pkt 2 k.c. poprzez błędną jego interpretację i przyjęcie, że zgłoszenie w

roku innego postępowania sądowego ewentualnego zarzutu potrącenia stanowiło

uznanie niewłaściwe długu, a tym samym, że doszło do przerwania biegu terminu

przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem;

- art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. poprzez błędną jego interpretację, polegającą na

przyjęciu, iż osoba prawna nie może posiadać wiedzy w rozumieniu tego przepisu, zaś

punkt odniesienia przy ocenie tego przepisu stanowi stan świadomości osoby

faktycznie realizującej przelew.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych prawem.

Powód w apelacji zaskarżył przedmiotowy wyrok w części oddalającej powództwo ponad w zakresie kwoty 40.560,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty zgodnie z treścią żądania oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci:

- zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla

rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniom, iż:

- przelew nienależnej kwoty nastąpił ( zgodnie z wyraźnym opisem) w ramach realizacji

wyroku uprzednio wykonanego,

- oba przelewy kwot zasadniczych w wysokości 55.000,00 zł. zostały opisane jako realizacja wyroku Sądu Okręgowego z podaniem sygnatury akt.

- w wyroku Sądu Okręgowego zasądzono na rzecz pozwanego wyłącznie jedną kwotę

należności głównej w wysokości 55.000,00 zł. - co nie pozwalało choćby przypuszczać ,że

ponowny przelew na tą kwotę uzasadniony jest treścią wyroku,

- zasadnicze kwoty przelewu nie były łączone z należnościami odsetkowymi i innymi

wynikającymi z rozstrzygnięcia sądowego - przez co dawały się łatwo identyfikować na dokumentach rozliczeniowych,

- pozwany zdawał sobie sprawę, że już po realizacji wyroku S.O. w maju 2011 roku została dokonana dodatkowa płatność na znaczną kwotę,

- w ramach realizacji wyroku Sądu Okręgowego wykonano (opisane) przelewy jedynie 4 kwot w tym dwie zapłaty po 55.000,00 zł. - trudno zatem mówić o „wielu przelewach”

uniemożliwiających identyfikację wpłat,

- łącznie przelane kwoty - w ramach realizacji wyroku SO wynosiły blisko 150.000,00 zł. co mogło i powinno było wywołać co najmniej przypuszczenie powoda o nadpłacenie – tym bardziej, że kwotę główną wynosiła dokładnie 55.000,00 zł;

b) naruszenie przepisu art. 299 k.p.c. poprzez błędną interpretację i wadliwe zastosowanie

skutkujące przyjęciem, iż zeznania strony mają zasadnicze znaczenie w procesie gromadzenia materiału dowodowego i wyrokowania, co skutkowało przyjęciem rozstrzygnięcia głównie w oparciu o (kwestionowane) twierdzenia strony pozwanej;

c) rażące naruszenie przepisu art. 322 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie skutkujące zaburzeniem reguł dowodzenia w tym uznanie, że Sąd w warunkach braku wystarczających dowodów może dokonywać arbitralnych ustaleń i rozstrzygnąć zastępując tym samym aktywność strony. Dokonywanie ustaleń w oparciu o założenia i oświadczenia przedstawiane przez stronę pomimo, że pozostały materiał dowodowy nie pozwala na akceptację twierdzeń zgłaszanych przez pozwanego;

d) naruszenie przepisu art. 409 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację

i wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż w stosunku do pozwanego wygasł obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, w szczególności przyjęcie, że:

1. pozwany nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że drugi przelew na kwotę tożsamą z

należnością główną zasądzoną wyrokiem S.O. tj. na kwotę 55.000,00 zł. nie jest mu już należny;

2. pozwany wydatkując na alimentację swojej córki, kwoty nienależne uzyskane, nie zaoszczędził wydatków z własnego majątku ergo nie jest już wzbogacony,

3. wydatki na pobyt córki w Wielkiej Brytanii pokrywane były wyłącznie w ramach kwoty nienależnie uzyskanej.

W konkluzji powód wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia: tj. w zakresie pkt 2 i 3 wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych prawem.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 19 stycznia 2016 roku powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych,

które Sąd Okręgowy podziela, przyjmując je za własne, z wyłączeniem tego, że pozwany znaczną część pieniędzy otrzymanych od powoda przeznaczył na utrzymanie córki.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej jest uzasadniona.

Przede wszystkim zgodzić należy się z zarzutem naruszenia art. 409 k.c. Sąd Rejonowy dokonał szeregu uproszczeń uznając, że pozwany zużywając w przeważającej części nienależnie wypłacone świadczenie nie jest już wzbogacony oraz nie powinien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Przyjmuje się bowiem, że powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu, o którym mowa w art. 409 k.c., oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść się mu nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść jemu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak stan wiedzy wzbogaconego. Wystarcza zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w niniejszej sprawie. Co prawda przelew kwoty 55.000 złotych był tylko jednym z przelewów otrzymywanych od powoda, ale nie można racjonalnie przyjąć, iż przysporzenie w tak znacznej wysokości pozostało niezauważone przez beneficjenta. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, iż pozostałe przelewy nie opiewały na równie wysokie kwoty. Ponadto, co trafnie podnosi powód, zarówno tytuł przelewu z dnia 20 maja 2011 roku jak i ponownego przelewu w dniu 14 listopada 2011 roku zostały precyzyjnie opisane ze wskazaniem, że stanowią spełnienie świadczenia odszkodowawczego w wykonaniu wyroku w sprawie II C 858/07. Co więcej opiewały na tę samą kwotę i miały charakter jednorazowy. Dodatkowo zauważyć należy w wyroku w sprawie II C 858/07 zasądono na rzecz pozwanego wyłącznie jedną kwotę należności głównej w wysokości 55.000 złotych, co nie usprawiedliwiało przekonania, że ponowny przelew w tej samej wysokości uzasadniony jest treścią tego wyroku. Nie przekracza miernika przeciętnej staranności powinność dostrzeżenia, że doszło do dwukrotnej zapłaty w wykonaniu tego samego zobowiązania. Każda przeciętnie dbająca o swoje interesy osoba powinna zauważyć nie znajdujący żadnej podstawy wzrost środków na swoim rachunku, tym bardziej, że chodziło o kwotę o znacznej wysokości. Prawidłowości powyższego poglądu w niczym nie podważa akcentowana przez pozwanego w toku postępowania okoliczność, iż pozostawał on tym w czasie w sporze z powodem co do należności przewyższających zasądzoną już kwotę 55.000 złotych, a co za tym idzie nie można jego zdaniem wymagać aby kontrolował on z jakiego tytułu wpływają na jego konto środki. Przeciwnie, skoro pozwany prowadził spór sądowy z powodem co do zakresu i wysokości jego odpowiedzialności za skutki wypadku, tym bardziej powinien wykazać zainteresowanie czy i ewentualnie w jakiej wysokości powód wywiązał się z obowiązku stwierdzonego prawomocnym wyrokiem. Oceny tej nie zmienia akcentowana w odpowiedzi na apelację okoliczność, iż pozwany nie jest specjalistą z zakresu rachunkowości, gdyż do stwierdzenia omawianej nadpłaty nie są wymagane kwalifikowane umiejętności w tym zakresie. Nie można tracić z pola widzenia, że pozwany od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą.

Wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, nie można również przyjąć, iż pozwany zużył kwotę nienależnego świadczenia w taki sposób, że pozostaje wzbogacony jedynie w zakresie kwoty 14.400 złotych. Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozwany nie wykazał stosownie do spoczywającego na nim ciężaru dowodu w tym zakresie, że uzyskane od powoda świadczenie w wysokości ponad kwotę 14.400 złotych przekazał na utrzymanie córki podczas jej pobytu w Anglii. Sąd Rejonowy ustalając ten fakt oparł się jedynie na zeznaniach samego pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego, że cel związany z kosztami pobytu córki za granicą finansował właśnie ze środków pochodzących z nienależnego świadczenia powoda nie zostało poparte żadnymi dowodami i jako niewiarygodne nie zasługuje na uwzględnienie. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż w analizowanym okresie, w którym zgodnie z twierdzeniem pozwanego podjął on decyzję o finansowaniu córki łączna kwota przysporzenia na jego rzecz stanowiła sumę około 150.000 złotych. Pozwany nie wskazał przy tym na inne realizowane przez niego wydatki, które wyczerpały tę kwotę i spowodowały konieczność sięgnięcia po środki nienależnie otrzymane od powoda. Powyższe przyznaje pośrednio sam pozwany wskazując, iż decyzja o wyjeździe

córki zapadła już w maju 2011 roku, co oznacza, iż już wtedy posiadał środki na jego sfinansowanie i nie były potrzeby pokrywania kosztów z nim związanych ze świadczenia, które wpłynęło w dniu 14 listopada 2011 roku.

Z tych wszystkich względów zachodziła podstawa do wydania orzeczenia reformatoryjnego i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 55.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014 roku do dnia zapłaty, a także skorygowania kosztów procesu przed Sądem I instancji i zasądzenia z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6367 złotych, o czym z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

Przystępując do rozważań nad apelacją pozwanego w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 123 k.c., którego skarżący upatruje w nieprawidłowym jego zdaniem uznaniu, że doszło przerwania biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem. Zdaniem pozwanego jego pełnomocnik procesowy składając w postępowaniu sprawie o sygn. akt II C 71/12 zarzut potrącenia złożył w istocie oświadczenie wiedzy, do którego nie był umocowany, a zatem znać należy, iż nie oświadczał stanu wiedzy swojego klienta, czy to w sposób dorozumiany, czy jakikolwiek inny.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Sąd I instancji trafnie ocenił charakter i skutki prawne oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pełnomocnika pozwanego w jego obecności. W sprawie mamy bowiem do czynienia z tzw. uznaniem niewłaściwym, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 366/2011, ( publ. Program Komputerowy Lex nr 1169840), w którym wskazano, że o uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzycielność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Podobnie na pełną aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/2012, ( publ. OSNC-ZD 2014/2/27) wyrażający pogląd, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje kwestia, że oświadczenie pełnomocnika pozwanego o potrąceniu miało charakter oświadczenia wiedzy, a nie oświadczenia woli, skoro uznanie roszczenia może przybrać dowolną formę zachowania się zobowiązanego, o ile dowodzi jego świadomości co do istnienia zobowiązania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości fakt, iż ze skierowanego przez pełnomocnika pozwanego oświadczenia o potrąceniu wynika, że pozwany miał pełną świadomość istnienia obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma przy tym żadnego znaczenia fakt, że zarzut potrącenia zgłoszono „ewentualnie” na wypadek nie uwzględnienia innych zarzutów. Dla kwalifikacji zachowania pozwanego jako uznania długu nie mają znaczenia motywy jakimi kierował się wyrażając świadomość istnienia długu. Nie można nadto zgodzić się z apelującym, że pełnomocnik pozwanego nie miał umocowania do składania takiego rodzaju oświadczenia w imieniu strony. Zachodzi potrzeba szczególnego podkreślenia faktu, iż pozwany w chwili składania tego oświadczenia był obecny wraz ze swoim pełnomocnikiem na rozprawie i nie skorzystał z możliwości jego sprostowania. Bez znaczenia dla skuteczności uznania pozostaje również fakt, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia oraz świadomości jakie skutki prawne może ono wywołać. Istotne jest wyłącznie to czy zachowanie dłużnika dowodzi jego świadomości istnienia długu. W tej kwestii Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. III CZP 39/95 ( publ. OSNC 1995/9/120), wedle którego okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia, jest obojętna, jak też jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków.

Mając na uwadze powyższe, uznać należało, że omawiane zarzut potrącenia zasadnie zakwalifikowano jako przejaw niewłaściwego uznania długu prowadzący do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia. W konsekwencji w tym zakresie chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 123 k.c.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z teorią organów osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Bezpośrednie skutki w sferze prawnej osoby prawnej może wywoływać także zachowanie osób, które działają z upoważnienia jej organów. Słusznie przy tym pozwany zauważył, że konsekwencją przyjęcia fikcji prawnej w postaci dopuszczenia do obrotu prawnego osób prawnych jest to, iż czynności prawnych dokonuje właśnie ta osoba prawna, a nie poszczególne osoby znajdujące się w jej strukturach. Apelujący błędnie natomiast utożsamia i ogranicza wiedzę osoby prawnej wyłącznie do członków organów tej osoby, pomijając specyfikę działania osób prawnych wynikającą z organizacji jej struktury. Skarżący pomija jednocześnie znaczenie zachowania osób działających z upoważnienia organów osoby prawnej, które o ile mieści się w granicach tego upoważnienia powinno być traktowane jako czyn własny osoby prawnej, a nie czyn tejże osoby. Taka sytuacja zachodzi właśnie w rozpoznawanej sprawie, gdyż przelew w dniu 14 listopada 2011 roku w imieniu powoda dokonał umocowany do tego rodzaju czynności pracownik. Świadek U. T. zeznała, że nie wiedziała, iż realizowany przez nią w dniu 14 listopada 2011 roku przelew na kwotę 55.000 złotych w wykonaniu wyroku z dnia 18 marca 2011 roku został już uprzednio zrealizowany w dniu 20 maja 2011 roku. W opisanym przypadku mamy niewątpliwie do czynienia z sytuacją, w której spełniający świadczenie nie wiedział, że jest do świadczenia zobowiązany. Miarodajny dla oceny przesłanek braku wiedzy spełniającego świadczenie jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I PK 182/14 (publ. Program Komputerowy Lex Nr 16789500), zgodnie z którym spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet, że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanego nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 w k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) stosownie do jego wyniku. Na koszty złożyła się kwota 2028 złotych tytułem opłaty od apelacji uiszczonej przez powoda oraz kwota 1800 złotych kosztów zastępstwa procesowego.